CZĘŚĆ XLVII — № 11. ROK 24 — (1853.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, $\frac{10}{22}$ Lutego.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{9}{21}$ Lutego.

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale Wojskowości, z dnia 2 Lutego, liczący się w armii i wojskach Depo Jenerał-major *Potapczyn*, mianowany Dowodzcą 2 brygady 23 dywizyi pieszej, na miejsce Jenerał-majora *Mitrino*, który, dla słabości zdrowia, otrzymuje dymissyą z mundurem i pensyą;—3 Lutego, uwolnieni od służby liczący się w armii pułkownicy: *Szypow*, z rangą jenerał-majora i *Haili*, obaj z mundurem i całkowitą pensyą według Ustawy.

— Przez Reskrypt Cesarski z dnia 24 Stycznia, Dowodzca wojsk Baszkirów i Mieszczeriaków, liczący się w jeździe Jenerał-major *Bałkaszin*, najłaskawiej mianowany kawalerem orderu Św. Anny 1 klassy.

— Wydane zostały następujące wyłączne Przywileje:

Od Ministerstwa Dóbr Państwa: 1) *na lat trzy*, obywatelowi gubernii Saratowskiej, Rejestratorowi Kollegialnemu, Mikołajowi *Wiktorow*, na wynalezioną przez niego machinę do żęcia zboża i 2) *na lat sześć*, Wielkobrytańskiemu poddanemu Tomaszowi *Barnett*, na wprowadzenie w Rossyi wymyślonego przez niego sposobu udoskonalenia kamieni młyńskich.

Od Ministerstwa Skarbu: 1) *na lat sześć* Cudzoziemcowi Augustowi *Neubürger*, na wynalezione przez niego urządzenie lamp z przyrządem miarkującym, (lampes modérateurs), i 2) *na lat trzy* cudzoziemcowi John'owi *Wormald*, na wynalezione przez niego udoskonalenie w machinach do przędzenia i skręcania bawełny, wełny, jedwabiu, lnu i innych przędzy włoknistych.

— W Gazecie Rolniczej, wydawanej w języku rossyjskim, (Земледѣльческая газета), donoszą, że Professor Instytutu Agronomicznego Horyhoreckiego P. *Bolmann*, zdołał wynaleść niezawodny środek przeciw chorobie kartofli i że wprędce wydane zostanie dzieło o tym przedmiocie.

Po 3 Lutego zostawało chorych na cholerę w Petersburgu 247 — w ciągu doby zachorow. 19 — wyzdr. 22 — umarło 3 — po 4 Lutego pozostało chorych 241.

W ciągu doby zachor. 27 — wyzdr. 28 — umarło 7 — po 5 Lutego pozostało chorych 233.

W ciągu doby zachor. 24 — wyzdr. 20 — umarło 15 po 6 Lutego pozostało chorych 222.

W ciągu doby zachor. 16 — wyzdr. 10 — umarło 8 — po 7 Lutego pozostało chorych 220.

W ciągu doby zachor. 17 — wyzdr. 13 — umarło 4 — po 8 Lutego pozostało chorych 220.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, (1) 13 Lutego.

Rozkaz do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

Z dnia 16 (28) Stycznia 1853 r.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: Urzędnik do szczególnych poleceń przy Dyrekcyi Ubezpieczeń, Radzca Dworu Alexander Lisenbarth, pełn. obow. Referenta Technicznego w biurze tejże Dyrekcyi, i spadły z etatu Inspektor Objazdowy Dyrekcyi Ubezpieczeń, a następnie Rachmistrz Ubezpieczeń przy Rządzie Gubernijalnym Radomskim, Radzca Honorowy Ferdynand Knotkiewicz, pełn. obow. Urzędnika do szczególnych poleceń przy tejże Dyrekcyi, obadwaj ze starszeństwem od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1851 — 2 roku.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Podleśny strażowy w Leśnictwie Łuków Ignacy Pawiński, pełn. obow. Rachmistrza Leśnego w Rządzie Gu-

bernijalnym Lubelskim; Strażnik Leśny Jan Bobolecki, pełn. obow. Podleśnego Strażowego w Leśnictwie Włocławek; spadły z etatu były Kontroler Zakładów Gorniczych Jan Rejchert, pełn. obow. Adjunkta w Wydziale Górnictwa przy Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu; Podleśny biurowy w Leśnictwie Brok, Wacław Borucki, pełn. obow. Podleśnego Strażowego w Leśnictwie Janów i Praktykant Paweł Wrześniewski, p. o. Podleśnego biurowego w Leśnictwie Brok.

Przeniesiony, dla dobra służby: Podleśny Strażowy w Leśnictwie Janów Ignacy Wężycki, na p. o. Podleśnego Strażowego w Leśnictwie Łuków.

W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowani: Nauczyciel b. Szkoły powiatowej w Końskich, Sekretarz Gubernijalny Gustaw Jellachich, Nauczycielem Szkoły powiatowej Realnej przy Gimnazyum Gubernijalném w Płocku; Wikaryusz Kollegiaty Kieleckiej, Xiądz Konstanty Warzycki, Nauczycielem Religii Rzymsko-Katolickiej w Szkole powiatowej o 5 klassach w Pinczowie; Pomocnik Nauczyciela Perspektywy i Rysunków Architektonicznych w Szkole Sztuk pięknych w Warszawie Bolesław Podczaszyński, Nauczycielem Architektury w tejże Szkole; Nauczyciel rysunku planów, mechaniki gospodarczej i Architektury w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, Karol Martin, Nauczycielem Architektury w Szkole Sztuk pięknych w Warszawie, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; Starszy Nauczyciel Gimnazyum Realnego w Warszawie i Nauczyciel Szkoły Sztuk pięknych i Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie August Bernthart, Nauczycielem Inżenjeryi Cywilnej i Mechaniki w Szkole Sztuk pięknych w Warszawie, z pozostawieniem tylko przy obowiązkach Starszego Nauczyciela w Gimnazyum Realném a uwolnieniem od obowiązków Nauczyciela w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie; Starszy Nauczyciel w Instytucie Szlacheckim w Warszawie, Assesor Kollegialny Stanisław Przystański, Nauczycielem Fizyki i Chemii w Szkole Sztuk pięknych w Warszawie, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach, i Nauczyciel Szkoły Wzorowej przy Instytucie Nauczycieli Elementarnych w Radzyminie, Felix Próchnicki, Nadzorcą i razem Sekretarzem w Szkole Sztuk pięknych w Warszawie.

W Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, mianowani: Kontroler Kontroli służących Ignacy Wiśniewski, pełniącym obowiązki Adjunkta Kommisarza Warszawskiej Policyi Wykonawczej; Dziennikarz Wydziału Policyjno-Sądowego Józef Błeszczyński, p. o. Kontrolera Kontroli Służących, i Aplikant Policyi Konstanty Bilewicz, p. o. Dziennikarza Wydziału Policyjno-Sądowego.

— Najjaśniejszy Pan, mając sobie przedstawione przez Radę Towarzystwa Filantropijnego, trzydzieste szóste sprawozdanie o działaniach tego towarzystwa i summach do niego należących, Reskryptem z dnia 21 Grudnia w Petersburgu wydanym do Przewielebnego Metropolity Nikanora, oświadczył, tak jemu, jak innym członkom pomienionego towarzystwa, Monarszą wdzięczność i zadowolenie.

— N. Pan, mając Sobie przez JO. Xięcia Namiestnika Królestwa złożony raport o poświęceniu się, jakiego dali dowód przy ujęciu przestępców Hakla i Grabińskiego, Paweł Jastrzębski i Leon Mroczkowski, Dozorcy Wydziału Śledczego w Warszawie, skutkiem którego pierwszy utracił życie, raczył Najwyżej wyznaczyć dwom synom zabitego Jastrzębskiego, Franciszkowi lat 12 i Marcinowi lat 11 liczącemu, aż do dojścia ich pełnoletności, wsparcie roczne dla każdego po rs. 90; zaś dozorcy Mroczkowskiemu, jedno-razowo rs. 360; tudzież udzielić mu medal srebrny z napisem: «За усердіе» na wstążce orderu św. Włodzimierza w dziurce od guzika nosić się mający.

— W dość liczném gronie bawiących w mieście naszém artystów-malarzy, nie dość wspomniano dotąd o znakomitej artystce, Pannie Łazarew-Staniszczew. Nie sam tylko patent Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu, do tytułu tego prawo jej nadaje, ale talent i wyrobienie znakomite. Po siedmiu latach kształcenia się w Warszawie, po dwuletnim we Włoszech pobycie, tak młoda, dziś już zajęła znakomite stanowisko w sztuce, nie przestając pracować bez przerwy nad coraz dalszym w niej postępem. Widzieliśmy pomiędzy innemi dwie jej prace: portret damy młodej w fantastycznym stroju i portret poważnego mężczyzny, oba naturalnej wielkości, w pół figury. Nie kobiecą, ale wprawną i biegłą, męzką ręką, w niektórych zwłaszcza miejscach, są one wykonane. Pierwszy odznacza się pięknością i życiem karnacyi plec szczególniej; drugi prawdą, śmiałością tak w światłach jak cieniach, w czole zwłaszcza. Szczęśliwa śmiałość traktowania, smak i soczystość, ciepło kolorytu, oryginalność układu, oto w tych dwóch pracach Panny Łazarew-Staniszczew, tu wykonanych, główne zalety; spotykamy tam śmiałe rzuty, których wytrawiony artysta mógłby pozazdrościć. Nie pierwszy to raz pędzel posłużył do wsławienia ręki kobiety. Włochy liczą nie jedną w szeregu swych znakomitych malarzy.

(Wiadomo nam, że znakomita artystka, o której pracach podajem to uwiadomienenie, od pierwszych początków, aż do malowania olejno z natury, kształciła się w Warszawie wyłącznie, aż do wyjazdu do Włoch; nauczycielem jej był głównie Pan Filip Romanowski, nauczyciel rysunków w Instytucie Szlacheckim.)

— W zeszły Czwartek, dnia 3 b. m., JW. Rz. Radzca Stanu Andrault, Prezydent m. Warszawy, zawezwawszy do sali sessyonalnej magistratu tutejszego, Fabrykantów Warszawskich, którzy otrzymali nagrody na wystawie Londyńskiej całego świata, doręczył im nadesłane za pośrednictwem Wyższych Władz, przyznane przez przysięgłych wystawy, świadectwa na rzeczone nagrody, a zarazem exemplarze drukowane Raportu Przysięgłych Wystawy. Świadectwa na medal 2 klassy, otrzymali: Sukcessorowie Vetera i Rahna, Fabrykanci obić papierowych; P. Izrael Staffel, zegarmistrz,

i P. Hugo Stier, fabrykant mydła toaletowego; zaś list pochwalny, wraz z należącym do niego medalem, P. Müller syn, fabrykant obuwia. (Widzieliśmy nagrody otrzymane przez P. Müller. List pochwalny na welinie chińskim, przyozdobiony jest wielką winietą, wyobrażającą w allegorycznej gruppie: Sławę, Naukę i Pracę. Napis angielski mówi:

«Wystawa Prac Przemysłu
Wszystkich narodów r. 1851.
Poświadczam niniejszym, że Przysięgli uczynili zaszczytną wzmiankę o P. Muller Synie, za lekkie obówie okazywane na wystawie.
Wystawa w Hyde-Park w Londynie
dnia 15 Października 1851 r.
(Podpisano) Albert.
Prezes Kommisyi Królewskiej.»

Własnoręczny podpis J. K. W. Xięcia Alberta, Małżonka N. Królowej Wiktoryi, zdobi ten dyplom, a miejsce pieczęci zastępują podobizny giloszowane medalu wystawcy. Sam medal jest ze spiżu, wytwornej roboty; zdobią go z jednej strony wizerunek Xięcia Alberta, z drugiej kula ziemska, a nad nią gołąb, wieniec wawrzynu otacza kulę ziemską, a przecina ją napis: Exhibitor (Wystawca). Raport przysięgłych składa wielką xięgę in 8-vo majori, o 867 stonnicach, bitym drukiem na dwóch kolumnach drukowaną, a w pąsową oprawę ze złoceniami allegorycznemi przyozdobioną.) *(G. W.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *8 Lutego.* Ze źródeł wiarogodnych dochodzi wiadomość, że wszczęte przez hrabię de Linanges w Stambule układy, postępują gwoli życzeniom. To tym podobniejsza do prawdy, że bataljony piechoty, przybyłe tu w dniu wczorajszym i ktore miały udać się drogą żelazną na Dalmatską granicę, zostały wstrzymane i kazano im tylko być w gotowości na przyszłą Sobotę. Wojsko to przybyło z Czech i składa się z dwóch bataljonów strzelców i jednego, z pułku włoskiego Zanini. W *Allgemeine Zeitung* piszą, że hrabia de Linanges będzie domagał się wysłania z Turcyi wszystkich wychodzców polskich, węgierskich i włoskich. *(P. P.)*

— Donoszą z Węgier, 2 Lutego, że kilka korpusów wojsk stojących w tym kraju, a w ich liczbie jeden pułk ułanów, odebrały rozkaz przyłączenia się do sił, zebranych na granicy Bosnii.

— Gazeta Genueńska, na zasadzie listów z Florencyi, donosi, że wojska austryackie garnizonów Rawenny i Forli, były w marszu, 30 Stycznia ku Rimini i prowadziły z sobą artylleryą i cały rynsztunek wojenny. Pierwszym do tego powodem było znieważenie bandery austryackiej, ale powszechnie sądzą, że w niniejszym razie chodzi o skoncentrowanie sił austryackich na wojennej granicy Państwa Rzymskiego. *(J. de S.-P.)*

— Dziewiąty korpus Armii, który ma się udać na granicę Kroacyi, będzie częściowo przewożony drogą żelazną i po 16 Lutego wszystko będzie wyprawione. Korpus ten składa się z pięciu bataljonów wojsk pogranicznych, z odpowiednej liczby bateryj, i t. d. Postawiony na stopie wojennej, pomnoży on od 32 do 35,000 korpus obserwacyjny południowy.

— Depesza telegraficzna Namiestnika Lombardyi do Ministra Spraw Wewnętrznych, datowana z Medyolanu 7 Lutego, zawiera co następuje:

«Wczora, w porze południowej, spokojność została zakłócona. Banda ludzi, uzbrojonych w pistolety, puginały i inne bronie usiłowała zaattakować odwach, ale była rozpędzona. Również w nocy pojedynczy oficerowie i żołnierze byli zdradziecko napastowani. Rozruchy rychło i dzielnie zostały stłumione. O godzinie 8 wieczorem porządek był zupełnie przywrocony i nie został już więcej naruszony. Dwudziestu ośmiu ludzi pojmano z bronią w ręku. Wszystkie poślaki zgodnie pokazują, że ten zbrodniczy zamach pochodził z natchnienia partyi rewolucyjnej działającej zza granicy, dla zastraszenia spokojnych mieszkańców i przeszkodzenia im wziąć udział w zabawach karnowałowych, które w tym roku były więcej niż kiedy ożywione. Winni wydani zostali w ręce sprawiedliwości.

— W Weronie podczas zapust maski były pozwolone, z surowem wszakże zabronieniem wszelkich nieprzyzwoitych ubiorów.

PRUSSY. Pomimo żywego oporu lewej strony i po długich rozprawach, Druga Izba przyjęła sześć artykułów projektu prawa, którym zostaje zniesiona Organizacya Gminowa z roku 1850. Rozprawy specyalne zajęły kilka posiedzeń, ale pierwszy krok jest już postawiony ku powróceniu do stanu rzeczy, jaki poprzedził epokę rewolucyjną.

— Nowe Prawo, przyjęte przez Pierwszą Izbę o składzie tej Izby na przyszłość, brzmi jak następuje:

Artykuł 1. Pierwsza Izba jest złożona Dekretem Królewskim, który nie będzie mógł być zmieniony jak prawem, ogłoszoném za wspólném zgodzeniem się obu Izb. Pierwsza Izba składa się z członków mianowanych przez Króla już dziedzicznie, już tylko dożywotnio.

Artykuł 2. Wraz z ogłoszeniem pomienionego Dekretu Królewskiego, zostają zniesione artykuły 65, 66, 67 i 68 Karty Konstytucyjnej, z dnia 31 Stycznia 1850 roku, tudzież prawo wyborcze tymczasowe z dnia 30 Kwietnia 1851, tyczące się wyborów do Pierwszej Izby w Xięztwach Hohenzollern i będą zastąpione artykułem 1 obecnego prawa.»

Artykuł 3. Do czasu ogłoszenia Dekretu Królewskiego, wspomnianego w artykule 1, Dekret z dnia 4 Sierpnia roku zeszłego, co do wyborów do Pierwszej Izby, pozostaje w swojej mocy.

Tym sposobem Gabinet wyszedł zwycięzko w obecnej walce Parlamentowej. *(J. de S.-P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *8 Lutego.* Czytamy w *Morning-Post:* «Pierwszym punktem, na którym Gabinet będzie musiał doświadczyć sił swoich, będzie budżet. Dowiemy się też na pierw-

szym wstępie, jaka będzie jego polityka we względzie reformy publicznego wychowania. Możemy wszakże zapewnić, że na cokolwiek się zdecyduje Kanclerz Skarbu, co do wielkiego zagadnienia o podatku od dochodów, opinija jego będzie wypadkiem pilnych poszukiwań i doskonałej znajomości rzeczy.

«Jeżeli P. Gladstone popełni błędy, te nie będą wynikały ani z zuchwałości, ani z zarozumiałości lub niewiadomości. Jeżeli się pomyli, to jedynie przez chęć ustanowienia w podatkach zanadto ścisłej sprawiedliwości, lecz nie skutkiem teoretycznych złudzeń. Co do innych przedmiotów administracyi wewnętrznej, nigdy swobodniejsze pole nie było otwarte dla ludzi zdrowego rozsądku i znajomości spraw kraju. Nikt nie będzie się opierał reformom słusznym i umiarkowanym we wszystkich wydziałach. Ci, którzyby chcieli czegoś więcej, nie będą w stanie uorganizowania poruszenia narodowego.»

— Xiążę Wellington zgodził się być pułkownikiem oddziału karabinjerów-ochotników od tysiąca ludzi. Rząd dał pozwolenie zwerbowania tego oddziału.

— P. Kane mianowany został dowodzcą nowej wyprawy, mającej się posłać dla odszukania sira Johna Franklina. Nie można było lepszego uczynić wyboru. Lubo jeszcze zostający w jednej z rang podrzędnych, miał już zręczność odznaczyć się przez swój rozum i energiję. Nadewszystko ma on silną wiarę; jest przekonany, że sir Franklin żyje i ma pewną nadzieję, że go znajdzie i wyswobodzi.

W rzeczy samej dotychczasowe poszukiwania posłużyły raczej do wzmocnienia, niż do osłabienia prawdopodobieństw, przyjaznych wyprawie sira Johna Franklina. Jeżeli na pierwsze zastanowienie się nie podobną jest rzeczą, iżby oba okręty zginęły jednoczasowie, jeszcze mniej można przypuścić, iżby zniszczone zostały tak doskonale, ażeby nie pozostawiły żadnego śladu, któryby o ich losie wnioskować pozwolił. Żaden szczątek nigdy nie był znaleziony ani przez okręty, posyłane dla odszukania wyprawy, ani przez ludzi, którzy na łyżwach daleko w głąb lądów się zapuszczali. Niepodobna wytłumaczyć sobie zniknienia dwóch okrętów *Erebus* i *Terror* ani przez burzę, ani przez brak żywności.

— W Gazecie Dworskiej (Court Journal) czytamy: «Rodzina Bonaparte posiadała niegdyś noszenie rzadkiej piękności i ceny, które w czasach przeciwności posłane było do Londynu i złożone u jubilera dla sprzedania za 500,000 franków. Przez długi czas te przepyszne brylanty nie znajdowały kupca, nakoniec nabyte zostały przez dzisiaj tytuł ten noszącego Xięcia Sutherland i ofiarowane Xiężnie, jego małżonce. Obecna właścicielka klejnotu, nosi go często w sposób przepaski na głowie. Mówią, że Cesarz Francuzów bardzo żałuje tego noszenia, które składa się z brylantów najpiękniejszej wody, każdy wielkości szylinga.»

— W mówie mianej na meetingu w Manchester, P. Cobden dał się słyszeć, że w przypadku zbrojnego napadu ze strony Francyi na Angliją, obowiązuje się zapłacić summę 10,000 funtów sterlingów (250,000 franków) temu, kto ze swej strony zobowiąże się, iż będzie wypłacał Szpitalowi kalekich w Manchester po 1 szylingu na tydzień, aż do dnia takowego wypadku.

Ostatniemi czasy, jenerał-porucznik Brotherton napisał do Pana Cobden, że przyjmuje pomienione warunki. P. Cobden odpisuje przez gazety, iż ma sobie za szczęście i chlubę, ubezpieczyć tym sposobem jenerała, zostającego w służbie Jej Królewskiej Mości, przeciw niebezpieczeństwom nieprzyjacielskiego najścia, tylko, zamiast zaręczenia wypłaty 10,000 f. sterl. w chwili najścia, kiedy obroty pieniężne mogłyby być utrudnione, zobowiązuje się wyliczyć summę, za najpierwszém nieprzyjacielskiém pokuszeniem. P. Cobden kończy list wskazaniem nazwiska i adressu swego kassyera, który ma uskutecznić wypłatę, a zarazem donosi, że już zawiadomił zwierzchność Szpitalu, iż odtąd nie on, ale jenerał Brotherton będzie uiszczał roczną składkę 2 funtów 12 szyllingów, przez całe swe życie, a przynajmniej aż do chwili napadu przez Francyą na Angliją.

— Godna uwagi, że na brzegach Renu wystawione są na sprzedaż liczne majątki, należące do anglików, którzy tam się byli osiedlili. Najwięcej straci na tém Bonn, gdzie kolonija angielska do 1000 dusz liczy. Powodem do tego jest obawa rychłej i nagłej wojny, która, jak rodzaj pomieszania, grasuje i po samej Anglii i u wszystkich anglików, pomimo zapewnień Cobdena i jego zwolenników.

(P. P.)

Londyn, *9 Lutego*. Podług gazety *Standard* hrabia Aberdeen znajduje urząd Pierwszego Ministra za zbyt ciężkim na swoj wiek i charakter i opuści Gabinet po świętach Wielkonocnych, jeżeli nie wcześniej, a z nim razem wyjdzie i Vice-hrabia Palmerston.

— *Times*, według swojej korrespondencyi z Paryża, był umieścił wiadomość o liście, pisanym jakoby przez jenerała Changarnier, w którym powiedziano, że wojna jest nieuniknona, skutkiem uzbrojeń, które się dają widzieć po całej Europie, że stronnicy Henryka V nie mają czasu do stracenia dla przygotowania powrotu jego na tron, że lubo narod francuzki nie może znieść Rządu Konstytucyjnego, ale też niepodobna iżby był rządzonym przez Monarchę absolutnego, i t. p. Dziś tenże *Times* umieścił list odebrany od jenerała Changarnier z Malines, z dnia 3 Lutego, którym oświadcza najuroczyściej, że nic podobnego nigdy z pod jego pióra nie wyszło.

Londyn, *10 Lutego*. W przyszły Poniedziałek Dwór przeniesie się z Windsor do pałacu Buckingham. Królowa Jmć wróci do Windsor na święta Wielkonocne. Na wyspę Wight Dwór nie wcześniej się uda, aż po rozwiązaniu Królowej Jmci.

(J. de S.-P.)

FRANCYA.

PARYŻ, *9 Lutego*. Czytamy we wczorajszym Monitorze: «Bal dany dla Cesarstwa JJ. przez Senat miał miejsce 7 b. m.

w pałacu Luxembourg. NN. Państwo, którzy naprzód przyjmowali w Tuileries członków Ciała Dyplomatycznego, przybyli o godzinie dziesiątej. Ich Cesarskie Wysokości Xiążę Hieronim Bonaparte, Xiążę Napoleon Bonaparte i Xiężna Matylda, poprzedzili Cesarza i Cesarzowę.

«Xiążę Lucyan Bonaparte i Xiężna Camerata byli też na tym balu, gdzie byli zgromadzeni Członkowie Ciała Dyplomatycznego, Ministrowie, wszyscy Senatorowie, wielka liczba Członków Ciała Prawodawczego, Prezes i Członkowie Rady Stanu, Prefekt Sekwany, Prefekt Policyi i wszystkie znakomitsze osoby w zawodzie politycznym, wojskowym, w administracyi, literaturze i sztuce. Około 6,000 osób było zaproszonych.

«Ogromnych wymiarów galerya, łącząca dawną salę Tronową, dawną salę posiedzeń Senatu, i jeden jeszcze wielki salon, zostały zamienione w salę tańców, gdzie w blasku świateł tysiąca jaśniały świetne mundury kawalerów i bogate stroje damskie.

«Cesarz otworzył bal z panią Troplong, (małżonką Prezesa Senatu), a Cesarzowa z hrabią Regnault de Saint Jean d'Angély, Vice-prezesem Senatu.

«Na wieczerzy, zastawionej dla całego tego zgromadzenia, Cesarstwo Ichmość prezydowali przy stole, gdzie siedziało dwieście osób. Cesarz i Cesarzowa JJ. opuścili Luxembourg o godzinie 1 po północy.»

— Przez Dekret Cesarski, margrabina de Latour-Maubourg mianowana Damą Pałacową, P. Damazy Hinard Sekretarzem gabinetowym, hrabina de Pons de Wagner czytelnicą N. Cesarzowej. *(J. de S.-P.)*

Paryż, *10 Lutego*. Dzisiejszy Monitor zawiera mianowanie xięcia Belluno Senatorem.

— Od ostatniej daty wiadomości nikt nowy z osob aresztowanych nie jest na wolność wypuszczony; zostaje więc 14 osób, które będą pod sąd oddane. *(J. de S.-P.)*

Paryż, *11 Lutego*. Monitor dzisiejszy donosi, że Xiążę Napoleon, P. Troplong, Prezes Senatu i P. Billault, Prezes Ciała Prawodawczego złożyli w dniu wczorajszym przysięgę, wymaganą przez Konstytucyą.

— Imiona czternastu osób aresztowanych 6 Lutego, które po wypuszczeniu PP de St. Priest i de Rovigo, pozostały w więzieniu, są następujące: PP. de Coëtlogen, Tański, Virmaître, Charreau, Etienne, Lapierre, Pelloquet, Hermann, Gérard, Lowenfelds, Vergniaud, Pagès Duport, Villemessent, Chatard.

Monitor zachowuje milczenie o tej całej sprawie, wiadomo tylko, że raz już byli badani przez Sędzię Śledczego.

— Podług korrespondencyi Gazety Augsburskiej, Cesarz Francuzów podziela zupełnie zdanie gabinetu Austryackiego, mianowicie, że ciągłe uciemiężenie, jakiego chrześciańscy poddani Porty doznają, rozpowszechni duch buntu po całej Bosnii i Hercogowinie, jeżeli wielkie Mocarstwa, drogą wspólnych przełożeń, nie zdołają otrzymać dla nich słusznej ulgi. Gdy Austrya otwarcie zakomunikowała Cesarzowi cel poselstwa hrabi de Linanges, J. C. Mość oświadczył gotowość do poparcia tych kroków. I taki jest cel poselstwa P. Brenier, który używa całej ufności Cesarza i jest człowiekiem nader energicznym.

— Zapewniają, że Cesarz wprędce odbędzie w Paryżu przegląd Armii, złożonej z 80,000 ludzi.

— Następny był strój Cesarzowej Maryi-Eugenii w dniu ślubu: miała tunikę pod szyję, (montante) z axamitu białego nakrapianego (épinglé), z połami; na tej była druga z korunek, zwanych *point d'Alençon*, kosztująca, jak zapewniają, 30,000 franków, poły tuniki axamitnej były obrąbione dyamentami. Na głowie korona ta sama, którą miała Marya-Ludwika w podobnej okoliczności i zasłona też z korunek point d'Alençon, spadająca na ramiona z warkocza, ozdobionego bukietem z kwiatów pomarańczy i dyamentów. Klejnoty były prawie wszystkie te same, które przed 43 laty służyły ostatniej Cesarzowej pod tymże baldachinem. Ręce i ramiona N. Pani były pokryte brylantami.

— Zaciąg rekrutów na rok bieżący rozpocznie się w końcu miesiąca. Podług wydanych przez MinisterstwoWojny rozporządzeń, liczba konskrypcyonistów będzie odpowiednią najmniejszej ilości, stanowiącej stopę pokoju. Co się tycze głoszonego zmniejszenia Armii, to będzie małoznaczne i ograniczy się do jakich 15,000 ludzi.

— Lord Cowley, Poseł Angielski, odebrał od swojej Królowej order Łaźni.

— Hrabia Walewski, nasz Poseł w Londynie, wyjechał wczora na swe dyplomatyczne stanowisko. *(J. de S.-P.)*

WŁOCHY.

RZYM. Piszą z Rzymu, z d. 28 Stycznia, że Król Jmć Bawarski uświetnił swoją obecnością bale, dane przez Posła Rossyjskiego, P. Butieniew i przez Xięcia Marino Torlonia. *(J. de S.-P.)*

HISZPANIJA.

MADRYT, *5 Lutego*. (Przez telegraf.) Wypadek wyborów po prowincyach zapewnia większość na stronę Gabinetu.

— Jedyne w swoim rodzaju Muzeum zostało otwarte dla publiczności Madrytskiej. To Muzeum, należące do Xięcia de Hijar, składa się z zupełnego zbioru strojów, które, od czterech przeszło wieków, miały na sobie wszystkie Królowe Hiszpanii, w święto Trzech Królów. Trzeba bowiem wiedzieć, że w tym kraju, od niepamiętnych czasów, zachowuje się zwyczaj, że w dniu tego święta, Królowa panująca ubiera się w nowe całkiem szaty i że na mocy niemniej starożytnego przywileju, strój ten staje się własnością głowy xiążęcego domu Hijar, któremu powinien być odesłany ze wszelką uroczystością.

Obrzęd tego rodzaju odbył się w dniu 27 Stycznia co do stroju, jaki miała na sobie Królowa Izabella II ostatniego święta Epifanii. Ten strój, złożony z sukni białego atłasu z falbanami lila, z zasłony korunkowej, i przynależytości, jako

kapelusza, rękawiczek, chustek i ubioru spodniego, był odwieziony przez dwóch Kommisarzy Dworskich w karecie dworskiej, eskortowanej oddziałem halabardzistów, do pałacu xięcia de Hijar, który, według zwyczaju, przyjął go w wielkim salonie, siedzący pod baldachinem w mundurze jenerała-lejtenanta, otoczony całym swoim dworem.

Xiążę kazał umieścić nowo przybyłe przedmioty we wspaniałej galeryi, zawierającej stroje poprzedzających Królowych i następnie publiczność została przypuszczona do oglądania tego ciekawego zbioru. *(J. de S.-P.)*

TURCYA.

Korrespondencya Austryacka daje następne wiadomości, świeżo odebrane z Montenegro:

«Ostatnich dni Stycznia turcy pozostawali bezczynni na pozycyach, które byli zajęli. Xiążę Daniel i Piotr Petrowicz znajdowali się w Cetynie, dokąd musiał też z Wiednia przybyć Jerzy Petrowicz. Nieczynność turków, ich okrucieństwa i inne jeszcze okoliczności, dodały odwagi montenegrinóm. Fregaty *Novara* i *Bellona* i fregata parowa *Santa Lucia* marynarki austryackiej, rzuciły kotwicę w zatoce Topla. Omer-pasza zawsze jeszcze oczekiwał skutku swojej proklamacyi z d. 9 Stycznia, Reis-Pasza wydał też proklamacyą do Grachowian.

(Podług listów prywatnych z Konstantynopola z dnia 27 Stycznia, sprawa Montenegro uważana jest za ostatecznie załatwioną.) *(J. de S.-P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

WIEDEŃ, *11 Lutego.* Wyrokiem Cesarskim wszystkie gwardye tak zwane *szlachetne* zostają połączone w jednę ogólną Gwardyą Austryacką.

— Rząd wydał nagrodę od 30,000 florenów wynalazcom Bawełny piorunującej, Professorom Böttger we Frankfurcie i Schönbein w Bâle; ostatni z nich, który ma za sobą pierwszeństwo odkrycia, odebrał dwie trzecie pomienionej summy.

PRUSSY. Królestwo JJ. przenieśli się do Charlottenbourg, gdzie pozostaną do wiosny.

Medyolan, 8 Lutego. Porządek nie był już więcej zakłócony w Medyolanie i prowincye są zupełnie spokojne. Ludność jest oburzona powszechnie przeciw sprawcom zamachu, który właśnie miał na celu przeszkodzić spokojnym mieszkańcom przepędzenia wesoło Zapust. Przerwanie zabaw sprawiło wielkie szkody dla handlu i przemysłu. Inne miasta kraju nie przestały oddawać się uciechom karnawałowym.

Werona 9 Lutego. (Przez telegraf.) Proklamacyą Marszałka Radeckiego Medyolan został poddany pod najściślejszy stan oblężenia: wszyscy podejrzani cudzoziemcy wydaleni; miasto swoim kosztem będzie utrzymywało ranionych Austryaków przez ciąg ich życia i zaopatrzy rodziny zabitych, oraz poniesie wydatek na powiększoną płacę wojsku za służbę w stanie oblężenia. *(J. de S.-P.)*

LONDYN, *10 Lutego.* Sardynija zawarła pożyczkę 50 miljonów, a Toskanija 15 miljonów franków z Domem braci Rothschild.

— Raport urzędowy władz parafialnych Mary le Bone (w Londynie) wykazuje pomnażanie się liczby pomieszanych na umyśle w klassach roboczych. W tej chwili jest tych nieszczęśliwych 494 na koszcie Parafii. Toż daje się widzieć w parafii S. Pankracego, również w najniższych klassach ludności. Ten stan rzeczy wymaga pilnego zbadania przez lekarzy.

Malta, 2 Lutego. (Przez telegraf.) Dziś weszła w nasze wody z Gibraltaru eskadra angielska, pod dowództwem Vice-admirała Dundas. *(J. de S.-P.)*

PARYŻ, *11 Lutego.* Podług gazety Augsburskiej zmiana Ministrów jest nieuchronną; a mianowicie w Wydziałach Wojny, Spraw Zagranicznych i Skarbu. Po opuszczeniu pierwszego z tych wydziałów przez P. de St. Arnaud, ogłoszone będzie pozwolenie wygnanym jenerałom wrócenia do Francyi, czemu ten Minister stale się opiera.

Mówią, że Cesarzowa prosiła o wyznaczenie za jej Sekretarza Gabinetowego P. Mérimée, Członka Akademii i dawnego przyjaciela jej matki, ale Cesarz odmówił, i zapowiedział swojej małżonce, iż nie tylko nie ma się nigdy wdawać w sprawy polityczne, ale też na zawsze się wstrzymać od zalecania kogokolwiek, na jakibądź urząd.

— Wczora Cesarz i Cesarzowa byli w teatrze Francuzkim na nowej komedyi Pani Girardin pod nazwaniem *Lady Tartuffe.* NN. Państwo byli powitani z wielkim zapałem od zgromadzonej publiczności. *(J. de S.-P.)*

RZYM. (Przez telegraf.) Kongregacya Kardynałów jednomyślnie uchyliła przełożenia Króla Neapolitańskiego o nabycie Xięztw Pontecorvo i Benevento za summę 1,700,000 scudi; natomiast sądzą, że będzie dokonana zamiana ziem pomiędzy dwoma Państwami. *(J. de S.-P.)*

KONSTANTYNOPOL. Piszą z Sarajewa 20 Stycznia, że od dni dziesięciu władze tureckie zaprzestały w Sarajewo zaciągu rekrutów na wojnę z Montenegro; zdjęte też zostały chorągwie Mahometa, które były wystawione na placach publicznych.

MEXYK. Depesza elektryczna, odebrana z Nowego Orleanu, z dnia 25 Stycznia, donosi, że jenerał Arista, zwalczony przez anarchiją, która cały kraj opanowała, złożył urząd Prezydenta i opuścił Mexico 6 Stycznia. P. Crevalles, sędzia Sądu najwyższego, mianowany Prezydentem tymczasowo. Oczekują niecierpliwie jenerała Santa Anna, który, podług ostatnich gazet, zostawał na wygnaniu w Santa Martha.

Позволяется печатать. 9 Февраля 1853 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.